

Strażacy palestyńscy pomagają gasić pożary w Izraelu

27 listopada 2016

W Izraelu od ponad trzech dni szaleją pożary. „Sytuacja jest bardzo poważna- mówi Gilad Erdan, izraelski minister ds. bezpieczeństwa publicznego. Dodaje również, że przyczyną pożarów nie jest przypadek. Mamy do czynienia z celowymi podpaleniami” – wyjaśnia w Kanale 7. Najtrudniejsza sytuacja jest obecnie w Hajfie, mieście położonym na północy kraju. „Ewakuowaliśmy wszystkich mieszkańców miasta. Płoną nie tylko lasy, ale również wiele domów mieszkalnych, szkoły, przychodnie. Zamknęliśmy drogi, w tym autostradę łączącą Jerozolimę z Tel Awiwem” – mówi minister Gilad Erdan.

Rzecznik policji Micky Rosenfeld jeszcze dwa dni temu mówił na łamach „The Jeruzalem Post”, „że śledczy nie zdołali ustalić, czy któryś z kilkunastu pożarów został umyślnie wywołany”. Podkreślił jednak, że zatrzymano czterech Palestyńczyków, którzy lekkomyślnie rozpalili ognisko.

Dziś już wiadomo, że za pożary odpowiadają Palestyńczycy. W Izraelu otwarcie mówi się o wybuchu nowej intifady, która tym razem wspierana jest przez niekorzystne warunki atmosferyczne. Wszyscy mieszkańcy z niecierpliwością wyczekują na deszcz, bo suche powietrze i silny wiatr utrudnia walkę z ogniem. Do tego stopnia, że Izrael zmuszony został do poproszenia o pomoc zaprzyjaźnione kraje. „Rosja, Włochy, Cypr, Grecja, Turcja, Wielka Brytania oraz Chorwacja wysłała swoje samoloty, by nas wesprzeć w walce z żywiołem” – mówi dalej dla Kanału 7, minister Erdan. Do pomocy szykują się Francja, Kanada, Hiszpania a nawet Azerbejdżan.

W gaszeniu pożaru pomagają też Palestyńczycy. Niecodzienne sytuacje zjednoczenia miały miejsce w nocy z dnia 24 na 25 listopada. Do tej pory Palestyńczycy wysłali 41 specjalnie

wyszkolonych strażaków i osiem wozów strażackich do Haify i Beit Meir.

Wczoraj rano izraelska policja zatrzymała kolejnych Palestyńczyków. Jednym z nich jest 24-letni z Rahat, który na swoim profilu na „Facebooku” podżegał do podpalen lasów i osiedli mieszkalnych na terenie całego kraju. Jak się okazało, mężczyzna wraz ze swoim ojcem przynależy do tzw. Ruchu Islamskiego. Pozostali zatrzymani to mieszkańcy Galilei oraz miasta Atlit, sąsiadującego z Hajfą.

Izraelski minister spraw wewnętrznych Aryeah Deri w wywiadzie dla portalu Ynet zapowiedział, że sprawcy pożarów zostaną surowo ukarani. „Rozważamy cofnięcie podpalaczom pozwolenia na pobyt w Izraelu, a nawet odebrania im obywatelstwa kraju (...). Podpalaczy traktujemy jak terrorystów, bo nawet, jeśli nie udało im się kogoś zamordować, to mieli taki zamiar” – wyjaśnia.

Autorstwo: Ewelina Rubinstein, Natalia Gębska

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net